Nr. 198 SOSNOWIEC, sobota dnia 2 września 1916 roku. Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Z przemówienia Generał-Gubernatora

Z powodu rocznicy utworzenia generał-gubernatorstwa warszawskiego, odbyło się zebranie towarzyskie oficerów i urzędników klubu generał-gubernatorstwa. Przy tej okazji Ekselencja generał-gubernator, v. Beseler, wygłosił do zgromadzonych dłuższe przemówienie z którego podajemy ustęp dotyczący administracji zdobtytego kraju.

„Wkroczyliśmy do kraju, który potrzebował pomocy i powiedzieliśmy sobie: o ile zdołamy i o iie pozwolą nam na to wielkie zadania naszej ojczyzny ojczyzny i naszego wojska, będziemy nieśli skuteczną pomoc również okupowanemu krajowi. Moi Panowie! Że pomogliśmy naszemu wojsku, a wraz z tem i naszej ojczyźnie, to przyzna, sądzę, naszej pracy i naszym czynom każdy bezstronny sędzia. Dzisiaj rano dopiero oznajmiłem dwum przedstawicielom tej gałęzi pracy, którą mieli oni do spełnienia w powyższem zrozumieniu na tym wielkim, potężnym, że tak powiem, terenie stanowym, iż pod kierunkiem ich zdziałano, co tylko zdziałać było można, by zaspokoić wszelkie wymagania, jakie stawiane są tam tu taj przez nasze wojsko. Trwamy tutaj jeszcze w tym samym silnym zamiarze: co tylko ma stanowisku naszem uczynić możemy, by dopomódz wojskom naszym, w dążeniu do zwycięstwa musi być uczynionem!

Następnie jednak, moi Panowie, rozpostarła się nad tym krajem pieczołowita i ochraniająca dłoń zarządu niemieckiego. Wiemy bardzo dobrze, że nie wszystko, co uczynionem zostało przez administrację niemiacką, spotkało się z uznaniem mieszkańców tego kraju. Nie szukaliśmy wszakże uznania, lecz mieliśmy jedynie przed oczyma: Jak spełnić możemy nasz obowiązek i jak z drugiej strony możemy dopomódz do dobra, jakie wyrządzić moglibyśmy jeszcze przytem również temu krajowi. Na wstępie zaznaczyłem dzisiaj, że nie pragnę tutaj opisywać poszczególnie działalności administracji naszej. Pragnąłbym tylko powiedzieć jedno słowo, a znajdzie ono, jak sądzę, zrozumienie u Panów. Uczyniliśmy próbę, by przez sprawiedliwy, a — gdyby zaszła potrzeba — przez surowy, ostry rząd przekonać pierwej kraj, że ma on do czynienia nie z nieczułym zdobywcą, lecz z zabiegliwym ojcem rodziny, a później staraliśmy się, by przedewszystkiem po 140 letniej niewoli kraj ten unarodowić.

Nie mojem zadaniem jest teraz mówić o tem, co ma się stać z tego kraju. Nie wiemy wszak jeszcze co przyniesie wojna. Gdyż wre jeszcze walka na wszystkich frontach i powiedzieć mogę, że przybiera ona, dzięki Bogu i przy Boskiej pomocy, taki obrót, iż wszędzie spoglądać możemy pełni nadziei".

Przedstawiwszy ostatnie wypadki na widowni wojny, zakończył Eksc. v. Beseler swe przemówienie następującemi słowy:

„Moi Panowie! W olarzymiej tej walce stoimy pod wodzą Pierwszego wśród naszych narodów. Nie znajdujemy się tutaj na ziemi niemieckiej lecz na niemieckim terenie wojennym, który zdobyliśmy i który prawnie trzymamy w swych rękach. Do stanowienia o nim kiedyś później wynik wojny da nam prawo i obowiązek. A tym, który nas prowadzi, jest nasz cesarz! Moi Panowie, powstańcie i powtórzmy jeszcze raz stare wyrazy wierności i hołdu, jakie dzisiaj rano w otoczeniu naszych dzielnych żołnierzy, na placu Zamkowym w Warszawie, wypowiedzieliśmy ku cesarzowi zwrócone, w okrzyku: Najjaśniejszy Pan, cesarz i król, nasz wódz: hurra!"

Przegląd polityczny.

Wschodni teatr wojny. — Walki na froncie rumuńskim. — Sytuacja strategiczna na zachodzie. — Z austrjacko-włoskiej widowni. — Względny spokój na półwyspie Bałkańskim. — Położenie w Grecji. — Zbrojenia Stanów Zjednoczonych.

Na wschodnim teatrze wojny położenie strategiczne w ostatnich czasach nie uległo większym zmianom. Komunikaty urzędowe doniosły tylko, że wojska niemieckie wykonały w tych dniach szturm na górę Kukul (w Galicyjskich Karpatach), zdobytą przed kilku tygodniami przez Rosjan. Góra zoitała po zaciętej walce Rosjanom odebrana

Pozatem toczą się drobne utarczki między wysuniętymi naprzód oddziałami.

Z chwilą wypowiedzenia przez Rumunię wojny Austro-Węgrom, we wszystkich przejściach gór pogranicznych węgiersko - rumuńskich rozpoczęły się walki, które rozwijają się z coraz większą siłą. Jak oznajmił urzędowy komunikat wiedeński, wojska austrjackie cofnęły się powoli do tylnych pozycji, które na wypadek wojny z Rumunią zawczasu były wyznaczone i przygotowane.

Armia rumuńska zajęła jedno z główniejszych miast Siedmiogrodu: Kronstadt (Brasso), pozatem Petroseny oraz Kezdivasarhely i posuwa się dalej. Do większej bitwy między wojskami nieprzyjacielskiemi jeszcze nie doszło. Prócz walk lądowych rozwijają się operacje strategiczne na Dunaju z pomyślnym dla floty austrjackiej wynikiem.

Czy i o ile wystąpienie Rumunii zaważy na szali wypadków wojennych — dopiero przyszłość, może niedaleka, pokaże.

Na zachodnim teatrze wojny straszliwy bój trwa niemal bez przerwy. W obrębie Somy zjednoczone wojska angielsko-francuskie podejmują coraz to nowe zacięte ataki, ażeby przełamać front niemiecki. W wielu miejscach dochodzi do walk na białą broń. Urzędowy komunikat z dnia 30 z. m. doniósł, że Niemcy utrzymali całkowicie wszystkie swoje stanowiska.

Niemniej gwałtowne walki toczą się na prawym brzegu Mozy, zwłaszcza na terenie między fortami Thiaumont i Fleury. Na innych odcinkach frontu zachodniego trwa przeważnie bój artyleryjski.

W ostatnich walkach napowietrznych Niemcom udało się strącić 5 latawców nieprzyjacielskich.

Na froncie austrjacko-włoskim działalność bojowa w ostatnich dniach znacznie się ożywiła. Włosi skierowali na stanowiska austrjackie w Alpach Tessańskich gwałtowny ogień armatni i po zaciętej walce zdobyli wierzchołek Causial. Natomiast ataki włoskie na Cauriol i Cima di Cece odparto. Zostały również odrzucone ataki Włochów na stanowiska austrjackie w Dolomitach.

W Gorycji i w górach Karstu toczą się walki artylerji.

Na Bałkańskiej widowni panuje względny spokój. Zapowiedziana oddawna ofensywa wojsk koalicji pod naczelnem dowództwem gen. Sarraila dojdzie zapewne do skutku z chwilą rozpoczęcia wojny między Rumunią a Bułgarją. Jak już doniosły dępesze, przeciwko Bułgarji zdąża przez terytorjum rumuńskie 200-tysięczna armia rosyjska, która operacje strategicznie na półwyspie bałkańskim prowadzić będzie zapewne wspólnie z wojskami rumuńskiemi.

Ze wszystkich państw bałkańskich dotychczas tylko Grecja pozostaje neutralną. Rząd grecki znajduje się w położeniu niezwykle trudnem: nie może się zdecydować na śmiałe wystąpienie po stronie koalicji i jednocześnie ma ręce skrępowane w stosunku do mocarstw centralnych. Zajmuje więc stanowisko biernego widza, podczas gdy na terytorjum Grecji strony walczące gospodarują, jak u siebie.

Partja wojenna, pod przewodnictwem b. prezesa ministrów Venizelosa, chce obecnie zmusić neutralny rząd grecki do zbrojnego wystąpienia po stronie koalicji. W tym celu urządzane są w całym kraju olbrzymie demonstracje za wojną.

Król Konstanty, chory po niedawnej operacji, opiera się, jak może, naciskowi koalicji i partji Venizelosa, który nie przestaje jednak agitować w dalszym ciągu za pomocą słowa mówionego i drukowanego. Jak doniosły ostatnie depesze, prezes ministrów greckich Zaimis wobec ogólnego fermentu w kraju, podał się do dymisji.

Z powodu zbrojeń Stanów Zjednoczonych, które uchwalają coraz to nowe milionowe wydatki na powiększenie armii i floty, dziennik nowojorski „Glob" pisze:

„Położenie światowe jest tego rodzaju a wynik wojny jest tak niepewny, że Ameryka nie może zaniedbać powiększenia swej siły lądowej i morskiej w interesie swego bezpieczeństwa. Chwilowo jesteśmy zabezpieczeni przez marynarkę państw koalicji, lecz gdyby flota angielska została zniszczona, jakaż byłaby wtenczas polityka państw centralnych? Gdyby Tirpitz panował na morzu, ile dni miałaby znaczenie doktryna Monroego (Ameryka dla amerykan)? Z drugiej strony nie posiadamy gwarancji, że Anglia, gdyby z wojny wyszła jako władczyni absolutna siedmiu mórz, używać będzie swej potęgi bezinteresownie i rozumnie".

Pol.

Z widowni wydarzeń.

Treść noty rumuńskiej.

Piotrogrodzka Agencja Telegraficzna ogłasza treść noty rumuńskiej, wypowiadającej wojnę Austro-Węgrom, która uzasadnia przyczyny, dla których wojna stała się konieczną.

Na wstępie zaznacza nota, że trójprzymierze zawarte pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami i Włochami miało według oświadczeń tych rządów tylko



Konstantyn XIV, król grecki.

charakter obrony. Głównym celem trójprzymierza była obrona tych państw przed atakiem pochodzącym z zewnątrz i utwierdzenia stanu ustalonego przez dawniejsze traktaty. W tej myśli przyłączyła się też i Rumunia do trójprzymierza z zamiarem utrzymania porządku i równowagi nad dolnem ujściem Dunaju.

Z wiosną 1915 roku wybuchła wojna pomiędzy Włochami i Austro-Węgrami. Trójprzymierze już nie istniało. Powody, które skłoniły Rumunię do przyłączenia się do tego systemu politycznego, znikły w tym samym momencie. W miejsce grupy państw, które pragnęły utrzymać wspólnie pokój i istniejące położenie prawne, stworzone traktatami, stanęły mocarstwa, które prowadziły wojnę w tym jedynie celu, by zmienić radykalnie dawniejsze stosunki, stanowiące fundament ich sojuszu. Te zmiany stanowiły dla Rumunii wyraźny dowód, że nie może już osiągnąć celów, do jakich zmierzała przystępując do trójprzymierza.

Rumunia na początku wojny zdecydowała się na neutralność, ponieważ rząd cesarski zapewnił ją, że monarchia wypowiadając Serbii wojnę, nie pragnie zaborów. Te zapewnienia nie ziściły się. Dziś stoimy przed faktami, które zagrażają poważnie bezpieczeństwu i przyszłości Rumunii.

Gdy Rumunia w r. 1883 przyłączyła się do grupy mocarstw centralnych, nie myślała zapominać o węzłach krwi łączących ludność królestwa z poddanymi rumuńskimi w monarchii austro-węgierskiej. Upatrywała on w tym sojuszu pewną gwarancję, że polepszy się los Rumunów austro-węgierskich. Nadzieje, jakie na tym sojuszu pokładaliśmy, zawiodły nas przez lat przeszło 30. Rumuni w monarchii nietylko nie widzieli nigdy reform, które by im choć pozorną dawały satysfakcję, lecz przeciwnie traktowano ich jako podrzędną rasę i skazano na znoszenie ucisku obcego żywiołu, który stanowi mniejszość wśród różnych narodowości, z których składa się państwo ustro-węgierskie. Wszelkie te niesprawiedliwości, które zadawano naszym braciom, utrzymywały pomiędzy Rumunią, a monarchią atmosferę nienawiści.

Gdy wybuchła obecna wojna, można było mieć nadzieję, że rząd austro-węgierski przynajmniej teraz porzuci tę niesprawiedliwość, która zagrażała nie tylko naszym przyjacielskim stosunkom lecz nawet normalnym. Dwa lata wojny, podczas których Rumunia zachowała neutralność, wykazały, że Austro-Węgry przeciwne są wszelkiej wewnętrznej reformie.

W wojnie, w której bierze udział prawie cała Europa, chodzi o najważniejsze kwestje rozwoju narodowego. Rumunia, pragnąc przyśpieszyć koniec wojny i w obronie swych interesów rasowych, musi stanąć po stronie tych, którzy mogą jej zapewnić spełnienie połączenia narodu w jedną całość. Z

tego powodu uważa się za pozostającą od tej chwili na stopie wojennej z Austro-Węgrami.

Komunikat niemiecki.

Rosyjski teren walk.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 31 sierpnia.

Na zachód od Rygi w przyczółku mostowym pod Dynaburgiem, w łuku, Stochodu, na południe-wschód od Kowla, na południe-zachód od Łucka oraz w niektórych odcinkach armji generała hr. Bothmera toczą się gorące walki działowe.

W Karpatach przy szturmie na Kukul zabraliśmy 1 oficera i 199 szeregowców do niewoli. Nieprzyjacielskie natarcia odparto.

Podczas ataków na wojskowe zakłady w Łucku i Torczynie strącili nasi lotnicy trzy nieprzyjacielskie latawce, inny wskutek uszkodzenia wycofał się 29 sierpnia pod Listopadami nad Berezyną.

Zachodni teren walk:

W odcinku frontu z obu stron Armentires rozwinął nieprzyjaciel ożywioną akcję. Odparto jego oddziały wywiadowcze, które wyszły po przygotowawczym silnym ogniu. Pod Reclincourt (na północ od Arras) zabrał patrol niemiecki kilku jeńców. Z obu stron Somme walka toczyła się z wielką siłą. Jak później doniesiono, utraciliśmy wczoraj rano na południe od Martinpuich wysunięty przeciw pozycjom nieprzyjacielskim rów. W obwodzie Mozy z wyjątkiem małych utarczek z użyciem granatów ręcznych, cisza.

Bałkański teren walk.

Nie było ważnych wydarzeń.

Pierwszy generał kwatermistrz LUDENDORFF.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (B.T.W.). Urzędowo donoszą dnia 31-go sierpnia:

Wschodni teren walk:

Na wzgórzach na wschodzie od Herkules Furdo odparte zostały ataki rumuńskie.

C. i K. wojska walczące w górach Csik zajęły nowe stanowiska na wzgórzach na zachód od Csik — Szereda. Pozatem na froncie węgierskim nie nastąpiła istotna zmiana położenia.

Na pozostałym froncie rozwija przeciwnik na licznych punktach wzmożoną działalność artylerji.

Włoski i południowo-wschodni teren walk:

Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego von HOEFER Feldmarszałek-porucznik.

Ofensywa rumuńska.

BERLIN, (B.T.W.,) 31 sierpnia. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: „Ofensywa rumuńska na Siedmiogród, podzielona na liczne kolumny, zmierza w kierunku wszystkich przejść. Sytuacja ogólna daje rumuńskiemu prawemu skrzydłu możność połączenia się z Rosjanami w południowej Bukowinie natarcie rumuńskie, rozwijające się koncentrycznie z południa i wschodu zo stałoodrazu wstrzymane przy licznych przejściach. Miejscowości górskie położone przy granicy austrjackiej, oraz olbrzymi leśny teren górzysty utrudniają wywiady i zabezpieczenie się od niespodzianek. Posuwającym się oddziałom zewsząd grozi okrążenie. Wobec tego z terytorjum pogranicznego ustąpiono już w myśl powziętego z góry planu jeszcze w pierwszym dniu po wypowiedzeniu wojny. Według tej miary należy tedy oceniać zajęcie przez Rumunów niektórych miejscowości".

Dania pozostaje neutralną.

WIEDEŃ, 30 sierpnia. (B.T.W.). Tutejszy pełnomocnik duński złożył dziś w ministerstwie spraw zagranicznych oświadczenie, że Dania wobec wojny między Austro-Węgrami a Rumunią zachowa neutralność.

Na Bałkanach.

Rosjanie chcą Konstantynopola.

BERLIN, 31 sierpnia (BTW). Poszczególne organy szowinistycznie usposobionych sfer rosyjskich, rozpisują się teraz z większą jeszcze aniżeli dotąd uporczywością, o planowanem zajęciu przez Rosjan Konstantynopola i cieśnin dardanelskich. „Nowoje Wremia" oświadcza nawet, że obecnie cel ten ostateczny Rosji wydaje się o wiele bliższym do osiągnięcia, aniżeli dawniej. Rosjanie spodziewają się bowiem, że zadanie to historyczne da się urzeczywistnić raczej i lepiej za pomocą Rumunii, lub Grecji, aniżeli przeciwko nim. Zdaniem „Birż. Wiedomosti" nadszedł nareszcie moment, w którym Rosjanie zdążą spełnić marzenia swych ojców, co do posiadania Konstantynopola.

Wojna Turecko-Rumuńska.

BERLIN, 31 sierpnia. (BTW.) Dzienniki poranne omawiają wypowiedzenie wojny Rumunii przez Turcję, które w Niemczech i krajach sprzymierzonych zostało powitane z serdecznem zadowoleniem, jako fakt przewidywany.

Rumunia a Bułgarja.
Ultimatum do Bułgarji.

ROTTERDAM. 31 sierpnia (BTW) „Daily Telegraph" zamieścił następujące doniesienie z Saloniki: „Opinion" dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że Rumunja przesłe Bułgarji ultimatum, w którem domagać się będzie od niej ustąpienia z Serbii i przywrócenia status quo terytorjalnego, jakie ustanowiono w traktacie bukaresztenskim.

Odwołanie posła.

WIEDEŃ. 31 sierpnia (BTW). Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych, poseł rumuński w Sofii został już odwołany.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

BERLIN, 31 sierpnia. (BTW.) Tutejsze poselstwo bułgarskie otrzymało z Sofii wiadomość, że wczoraj wieczorem poseł rumuński w Sofii zażądał paszportów, wskutek czego ze strony Rumunii zerwane zostały wczoraj o g. 6 i pół wiecz. stosunki dyplomatyczne pomiędzy Bułgarją a Rumunią.

Rady dla Rumunii.

BERNO, 31 sierpnia (BTW). „Corriere della Sera" w artykule wstępnym daje Rumunom wskazówkę, aby swoje zbrojne wystąpienie przeciw Austro-Węgrom podporządkowali ogólnemu planowi koalicji. Wpierw trzeba pobić Bułgarów i Turków, potem wskrzesić Serbię i Czarnogórę. Tylko z tych względów Włochy biorą udział w ekspedycji bałkańskiej.

Grecja przed decyzją.

Włochy zajmują wybrzeże greckie.

BERNO, 30 sierp. (BTW) Według doniesienia „Secola" z Aten, poseł włoski wręczył prezesowi ministrów Zaimisowi notę, w której uzasadnia się zajęcie greckich punktów nadbrzeżnych między Palermo a Chimarą tem, że wybrzeże służyło austro-węgierskim łodziom podwodnym do urządzania stacji sygnałowych.

Bułgarzy w Grecji.

HAGA, 31 sierpnia (BTW.). Korespondent „Timesa" donosi z Saloniki: Twierdzą tu, że Bułgarzy zajęli miasto greckie Seres. Poddani bułgarscy zamieszkujący okupowany teren witają wojska bułgarskie muzyką i biciem w dzwony. Ochotnicy macedońscy łączą się z Bułgarami.



Gen. Sarrail, naczelny wódz wojsk koalicji na Bałkanach.

Zwolennicy króla.

ATENY, 31 sierpnia (B.T.W.). Około 20 tys. osób brało udział w kontrdemonstracjach, zorganizowanych celem wyrażenia zaufania królowi i rządowi. Gunaris zaczepił politykę Venizelosa, któremu zarzucał, że zawinił obecne położenie Grecji i oświadczył, że naród i nienaruszalność ziemi ojczystej nie znajdują się w żadnem niebezpieczeństwie wobec istniejących gwarancji.

Zaimis ustępuje?

ATENY, 31 sierpnia (BTW.). „Nea Hellas" donosi, że prezes ministrów Zaimis (zwolennik neutralności) zrzekł się ponoszenia dalszej odpowiedzialności za stanowisko rządu i zdecydował się na ustąpienie. Wszystkie sfery polityczne Grecji zgadzają się z tem, że kryzys doszedł do najwyższego napięcia.

Połączenie telefoniczne Goryeji z Rzymem.

LUGANO, 31 sierpnia (WAT). „Secolo" donosi, że w ciągu najbliższych dni nastąpi bezpośrednie połączenie telefoniczne pomiędzy stolicą Włoch, a zdobytą niedawno Gorycją.

Włosi zacierają ślady niemieckie.

BERNO, 31 sierpnia. (BTW). „Corriere della Sera" donosi z Rzymu, że we wtorek usunięto na kapitolu tablice, umieszczone ku upamiętnieniu wizyty cesarza, Wilhalma II, na rozkaz władz miejskich.

Rozbity krążownik amerykański.

SAN DOMINGO 30 sierpnia (BTW). Amerykański statek liniowy „Memphis" rzucony został przez burzę o wybrzeże. Czyni się największe starania, by uratować załogę z 1,600 ludzi.

NOWY JORK 30 sierpnia (BTW). Według telegramu z San Domingo uratowano prawdopodobnie całą załogę rzuconego przez nawałnicę na skały krążownika amerykańskiego „Memphis" (dawniej „Tenesse"), z wyjątkiem 20 ludzi, którzy utonęli.

„Kołokoł" o wyborach w Warszawie.

Organ synodu rosyjskiego „Kołokoł" w dalszym ciągu trudni się urabianiem opinii Rosjan w kwestji polskiej w kierunku określonym. W numerze onegdajszym zamieścił on znamienny artykuł p. t. „Sztandar się kołysze, muzyka gra", w którym pod adresem „sprzyjającym Niemcom Warszawian" oświadcza z całą powagą:

„Warszawa poszła stanowczo za daleko, przyjmując dar z rąk niemieckich, i w ten sposób nietylko uprzedziła fełę następujących wypadków, ale również jawnie poszła wbrew życzeniom inaczej myślących Polaków. Wybrańcy ludu polskiego Warszawy wcale nie są wybrańcami całego narodu polskiego, który ani nie myśli wkładać na radnych nowej rady warszawskiej niewłaściwą dla nich misję budowniczych przyszłych losów całej Polski".

„Kołokoł" naturalnie wolałby, by Warszawa wcale nie wybierała żadnych rad rzekomo germanofilskich, a poczekała na powrót dawniejszego magistratu z p. Millerem na czele, który dopiero w myśl zasady „najprzód uspokojenie a potem reformy" — kiedyś czasu sposobnego zabrałby się do organizowania wyborów. Że Warszawa innego była zdania, więc stąd oskarżenia o germanofilstwo, ironizowanie na temat „pląsającego sztandaru" — i śmieszne zarzuty co do przemawiania w imieniu narodu polskiego.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 1/IX.

SPRAWY OŚWIATOWE.

— Szkoły miejskie początkowe. Wczoraj w godzinach południowych odbyło się w magistracie, zebranie kierowników przygotowawczych szkół miejskich w obecności p. inspektora. Wobec tego, że do zapisu zgłosiło się kilkaset dzieci ponad komplet, omawiano kwestję otworzenia od nowego roku szkolnego 7 nowych kompletów: 4 na Pogoni, 2 na Środuli i 1 w śródmieściu. Ponieważ krótki termin czasu nie pozwala na wynajem i urządzenie odpowiadających wymaganiom szkoły lokali, postanowiono zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o pozwolenie otworzenia równoległych kompletów w istniejących już szkołach. Lekcje w pierwszym komplecie trwałyby od godziny 8 rano do 12 względnie 1 w południe, w drugim zaś od godziny 2 do 6—7 wieczorem. Wobec tego, że według programu szkół 4 ro i 6 cio stopniowych czas trwania wykładów wynosi 28 godzin tygodniowo. t. j. przecietnie 5 godzin dziennie, prowadzenie równoległych kompletów przez tych samych nauczycieli zwiększyłoby liczbę godzin nauczania do dziewięciu dziennie. Biorąc pod uwagę, że poza zajęciami w szkole, na przejrzenie ćwiczeń piśmiennych należy doliczyć kilka godzin — ilość godzin pracy nauczyciela zwiększy się do kilkunastu dziennie. Ponieważ tak długotrwała praca mogłaby ujemnie wpłynąć na zdrowie — do prowadzenia równoległych kompletów należałoby zaangażować odpowiednią liczbę nauczycieli i zwiększyć budżet szkolny, co prawdopodobnie będzie przez władze okupacyjne zatwierdzone. Łącznie z nowoutworzonemi kompletami, od nowego roku szkolnego będzie w Sosnowcu 64 komplety miejskich szkół początkowych z ogólną liczbą około 4000 dzieci.

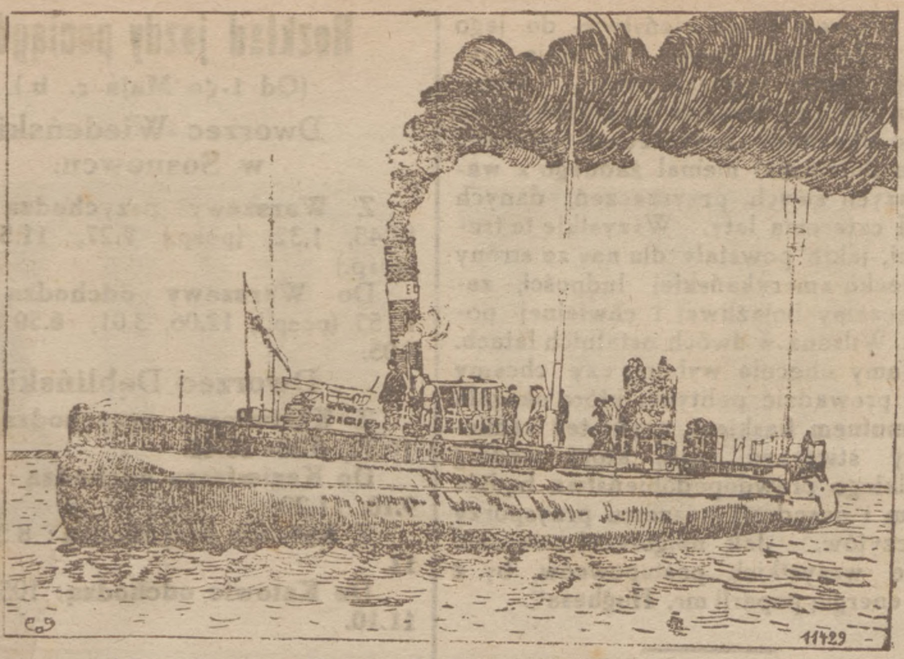
K. M.

STOWARZYSZENIA.

— Zebranie właścicieli nieruchomości. Pojutrze w niedzielę o godzinie 3 ej po południu w Domu Robotników Chrześcijańskich przy ul. Kościelnej Nr. 4 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków „Stow. właścicieli domów i placów m. Sosnowca". Ponieważ omawiane będą bardzo ważne sprawy, Zarząd Stowarzyszenia prosi członków o liczne przybycie.

RÓŻNE.

— Gospodarze, lokatorzy i sublokatorzy. Obecnie gospodarze domów, podając skargi o zapłacenie zaległego mieszkaniowego przez lokatorów, wnoszą jednocześnie pretensje i do sublokatorów, pragnąc tym sposobem jeżeli nie z odpowiedzialnego lokatora to chociażby z sublokatora ściągnąć zaległe.



„Deutschland", handlowa łódź podwodna, która powróciła niedawno z Ameryki.

komorne. Sąd jednakże w takich wypadkach, wniesione pretensje do sublokatorów uchyla.

— **Tyfus.** W ubiegły poniedziałek i środę z paru domów przy ulicy Targowej odesłano kilka osób chorych jako by na tyfus, do szpitala dla chorób zaraźliwych.

TEATRY—KINEMATOGRAFY.

-- **Z „Zacisza".** Jutro t. j. w sobotę na benefis znanej artystki p. W. Lewickiej odegrana zostanie trzyaktowa krotochwila Blumenthala p. t „Borys Nalesnikow". Szczegóły w ogłoszeniach i programach.

Pojutrze, w niedzielę po raz ostatni „Jan Kiliński" obraz dramatyczny mieszczański w 7-iu odsłonach. Dla wygody zamiejscowe, publiczności przedstawienie „Kilińskiego" rozpocznie się już o godz. 5 i pół po południu.

Kiedy gazeta jest bez błędów?

Gazeta jest bez błędów drukarskich: 1) Jeżeli autorzy artykułów albo korespondenci napisali wszystko bez błędu, 2) napisali wyraźnie, 3) zecer we wszystkich przegrodach pudła ma właściwe czcionki, 4) bierze czcionki z właściwych przegród, 5) ustawi je właściwie, 6) korektor dobrze czyta korektę, 7) zecer pierwszą korektę poprawi dobrze, 8) rewizja dobrze jest przeczytana, 9) znalezione ewentualnie w rewizji błędy dobrze są poprawione, 10) jeżeli każdy ma potrzebny czas do starannego wykonania pracy i jeżeli jeszcze tuzin innych okoliczności równie szczęśliwie się na to złoży.

Przyznać trzeba, że przy pośpiechu nie jest to wszystko łatwą rzeczą. Zapewne mniej by krytykowano i ganiono gdyby wszyscy czytelnicy gazet mieli pojęcie o pracy potrzebnej do wydrukowania gazety, a oprócz tego o nadzwyczajnym pośpiechu, z jakim trzeba wykonywać ową pracę.

Wieści z Kielc.

Ze smutkiem podnieść należy — pisze korespondent „Głosu Narodu" z Kielc — pewien zanik u nas poczucia religijności i obowiązków względem Boga. Zarzut ten opiera się niestety na podstawie faktów bijących w oczy i w wysokim stopniu gorszących. Do tej klęski moralnej przyczyniają się bardzo wiele niektóre pisma publiczne, wydawane w duchu „postępowym", za pomocą których załatwia się częstokroć porachunki osobiste nawet z duchowieństwem. Niepodległości pragnie każdy naród, pracy więc w tym kierunku niweczyć nam niewolno, ale niewolno nam także i obalać podstaw religii, która jest podwaliną moralną narodu.

Jedno z pism w Zagłębiu Dąbrowskiem doniosło, że Biskup dyecezji Kieleckiej J. E. Augustyn Łosiński, z powodu ciężkiej choroby, ustąpił ze swojego stanowiska i że dyecezją zarządza ks. prałat Obuchowicz. Jest to kaczka dziennikarska. Biskup Łosiński, pomimo długotrwałej choroby swojej (zapalenie nerek), ani na chwilę nie ustępował ze swojego wysokiego stanowiska. Obowiązki swoje pełnił i pełni bez pomocy. Zdrowie Jego polepszyło się do tego stopnia, że już w katedrze celebruje Msze święte, udziela alumnom święceń kapłańskich i wizytuje parafie. J. E. Biskup Łosiński, w czasie wojny, robi tyle dobrego, że społeczeństwo nie ma dłoń dość słów uznania. W Komitecie Obywatelskim Ratunkowych zajmuje On pierwsze miejsce. Z kuchni swojej własnej wydaje biednym bezpłatnie po kilkaset obiadów dziennie, a co wtorek i środa, kapelan ks. Franciszek Sonik, ze składów Biskupa wyznacza biednym produkty spożywcze i opał. Na cele dobroczynne przeznacza także zapomogi pieniężne z własnej kieszeni. Celem powiększenia akcji ratunkowej w rb. na wydzierżawionych polach z folwarku Czarnów, Biskup pozasiewał sporą ilość zboża, kartofli i warzywa.

Proboszczem katedry mianowany został ks. prałat Obuchowicz. W tych czasach otrzymał awans i czcigodny ks. kanonik Bogumił Czerkiewicz, magister św. teologii, człowiek zacny, uczynny i świętobliwy. J. E. Biskup mianował go oficjałem i zastępcą swoim, z czego zadowolona jest cała dyecezja.

Dzięki zabiegom i mrówczej pracy katedra również zyskała bardzo wiele. Jest gruntownie odrestaurowana i odnowiona. W nowych szatach przedstawia się obecnie wspaniale. *A. Z.*

Grzyby.

W a r t o ś ć o d ż y w c z a g r z y b ó w. Już w starożytności służyły grzyby za pożywienie; nawet niektóre rodzaje uważane były u Rzymian za przysmak. O wartości odżywczej grzybów dużo już pisano. Naukowe badania wykazały, że grzyby zawierają wielką ilość białka i innych soli odżywczych. Białko jest jedną z najcenniejszych substancji odżywczych. W skali wartościowej produktów spożywczych zajmują grzyby pierwsze miejsce po mięsie, stoją na równi z roślinami strączkowemi, a przewyższają wartością odżywczą zboże.

Wartość odżywcza jest u różnych gatunków rozmaitą; trufle i smardze zajmują względnie pierwsze miejsce, następnie szampiony i borowiki. Młode grzyby posiadają większą wartość odżywczą, niż stare.

T r a w i e n i e g r z y b ó w. Wiele osób twierdzi, i nie bez racji, że grzyby są ciężko strawne; polega to jednak na złem przyprawieniu. Mylne jest mniemanie, że przez długie gotowanie uczyni się grzyby strawniejszemi; grzyby stają się wówczas jeszcze mniej strawne, ponieważ przez długie gotowanie stęża się białko. W grzybach jest trudno strawny włóknik, który jednak w łatwy sposób da się rozpuścić. Trzeba pamiętać zawsze, przy gotowaniu grzybów, by za każdym razem dodać na koniec noża dwzwęglan sody; następnie gotuje się grzyby jeszcze krótki czas i otrzymuje się smaczną i zdrową potrawę.

G r z y b y j a d a l n e i t r u j ą c e. Bardzo często zdarzają się wypadki zatrucia grzybami, często nie pochodzi to z trujących grzybów, lecz ze spożycia grzybów przedojrzałych, zepsutych, albo rosnących na bagnistych miejscach. Z tego powodu należy przygotowywoć tylko grzyby świeże i całkiem suche.

Że obawa przed trującymi grzybami jest całkiem płonną, dowodzi to, że tacy znani znawcy grzybów, jak prof. dr. Michel, między 300 gatunkami grzybów, rozróżnia tylko 20 rodzajów grzybów trujących. To jednak nie znaczy, że 280 gatunków nadaje się do spożycia; wielka ilość jest niejadalną po części z powodu ich jakości, a zo części z ich złego smaku.

Wiele gatunków grzybów nie zostało jeszcze gruntownie zbdanych co do swej wartości. Najlepiej chroni przed otruciem się grzybmi dobra ich znajomość i rozróżnianie poszczególnych gatunków. Różne środki, jak np. gotowanie srebrnej łyżki razem z grzybami jest całkiem fałszywym.

P i e r w s z a p o m o c p r z y z a t r u c i u s i ę g r z y b a m i. Jak wyżej nadmieniono, mogą zepsute grzyby działać jak trujące. Szkodliwe działanie grzybów okazuje się dopiero po 10 albo 12 godzinach. Trzeba się zaraz postarać o pomoc lekarską. Gdzie tej nie ma na miejscu, daje się choremu jako przeciw — środek letnie mleko albo wodę z emetykiem (olej rycynowy. Oprócz tego, okazały się zbawienne gorące kompresy na żołądek,

Z b i e r a n i e g r z y b ó w. Należy zbierać tylko te rodzaje grzybów, które się dobrze zna. Następnie należy zbierać o ile można przeważnie młode grzyby. Przy zbieraniu trzeba na to uważać, żeby grzybów nie wyrywać z ziemi; trzeba je ułamać ostrożnie, albo odciąć, ponieważ przez wyrwanie wyniszcza się je. Zebrane grzyby należy w przeciągu 24 godzin użyć, ponieważ dłużej trzymane łatwo się psują.

Wieści ze stolicy.

☐ **Dlaczego?** Jak wiadomo, władze okupacyjne zarówno niemieckie jak i austrjackie, przyjęły termin prawny „poddany Królestwa Polskiego" i używają go zamiast „poddany rosyjski" we wszystkich aktach urzędowych. Tymczasem rejenci warszawscy, Polacy, ciągle jeszcze Polaków tytułują w aktach przez siebie sporządzanych poddanymi rosyjskimi. Dlaczego?

☐ **Rzeźnia — instytucją religijną.** „Hajnt" donosi: „Rabinat warszawski zwrócił się do władz miejskich z prośbą, ażeby do licytacji na dzierżawę rzeźni ptasiej w halach dopuszczano tylko żydów, ponieważ rzeźnia powinna być uważna za instytucję religijną, którą dzierżawić może tylko osoba tegoż wyznania".

Z kraju.

☐ **Galicyjska Rada szkolna** uchwaliła rozpisać konkurs na 1440 stałych posad nauczycielskich w szkołach ludowych płci obojga, wszelkich kategorji w okręgach wolnych od najazdu nieprzyjacielskiego.

☐ **Zjazd rabinów.** W Łodzi odbył się zjazd rabinów z udziałem przedstawicieli władz niemieckich, poświęcony sprawie czystości u żydów. O zjeździe tym informuje między innemi prasa żydowska co następuje: „Przedstawiciel rabinatu łódzkiego prosił o drobne względy przy wykonywaniu czynności sanitarnych. Za zgodą nadradcy rządowego zawiadomił lekarz powiatowy, dr. Huebner, że odtąd w soboty i święta żydowskie żadnego żyda nie zaprowadzi się do dezynfekcji. Nie będzie się obcinało bród bardzo brudnym mężczyznom, ani nie zdejmowało peruk kobietom. Urządzone zostaną zakłady izolacyjne dla mających nieczyste brody i dla kobiet o nieczystych włosach, gdzie za pomocą specjalnych medykamentów będzie się czyściło włosy na koszt gminy żydowskiej".

Z różnych stron.

☐ **Skon O. Jezuity w Rosji.** W Nowo-Nikołajsku, w gub. tomskiej, zmarł w 50 roku życia, a 30 powołania zakonnego, ś. p. ks. Janusz Zatłokiewicz T. J. Gdy Rosjanie wywozili z Galicji rektora zakładu w Chyrowie, ks. Jana Rostworowskiego T. J., ks. Zatłokiewicz ofiarował się mu dobrowolnie towarzyszyć na wygnanie. Przebył na Sybirze przeszło półtora roku, w ciężkich warunkach, poświęcając się pracy duchownej wśród polskich wygnańców i tam skończył swą pielgrzymkę doczesną.

☐ **Spis zagranicznych papierów wartościowych.** W Niemczech wydano rozporządzenie Rady Związkowej, zapowiadające ogólny spis zagranicznych papierów wartościowych niemieckich i to tylko nie takich, co znajdują się wogóle za granicą, lecz i tych, co są w kraju, za które odpowiada dłużnik znajdujący się za granicą, lub które są dowodem udziału w przedsiębiorstwie znajdującem się za granicą. Ma się w ten sposób uzyskać pogląd na ilość posiadanych papierów zagranicznych w Niemczech, co ze względu na politykę waluty i wogóle politykę handlową jest ważne.

☐ **Nie mają czasu!** „Nowoje Wremia" zaznacza w sposób kategoryczny, że oficjalna Rosja nie ma w dzisiejszej chwili czasu dla załatwiania sprawy polskiej, bo dla Rosji nadchodzą obecnie bardzo ważne i krytyczne chwile, gdy całą swoją uwagę powinna ona zwrócić w kierunku wcale innym.

☐ **Kondolencja Polaków.** „Matin" z dnia 27 sierpnia zamieszcza na naczelnem miejscu telegram Polaków, przebywających w Moskwie, którzy przesłali na ręce francuskiego ministra spraw zagranicznych wyrazy kondolencji z powodu śmierci Brindejonc'a des Moulinais. W telegramie powiedziano, że Brindejonc uchodził za jednego z największych przyjaciół Polski i że był tym, który połączył w ciągu jednego dnia Warszawę z Paryżem.

☐ **Przyrost ludności w Kijowie.** Miejski wydział statystyczny dokonał obecnie ostatecznie obliczenia rezultatów ostatniego jednodniowego spisu ludności Kijowa. Okazuje się że, miasto to posiada obecnie 569,661 mieszkańców. Przed wojną było w Kijowie 225,658 mieszkańców.

☐ **Paweł Bourget ofiarą wypadku samochodowego.** Korespondent „Matin" donosi swemu pismu o wypadku jakiemu uległ znany pisarz francuski Paweł Bourget. Wracając samochodem z Liernais wypadł Bourget z powodu nagłego skrętu na ziemię i poniósł dotkliwe obrażenia.

☐ **Przeciw tępieniu ptaków.** Za przykładem Stanów Zjednoczonych, które zabroniły wywozu i przywozu piór ptasich, zamierza Anglia za pomocą specjalnego prawa położyć kres tępieniu ptaków. W Londynie odbyło się niedawno wielkie zebranie, które postanowiło stanowczo się tego domagać. Jeden z członków zebrania James Bucland, w referacie swoim podał daty, świadczące o niemiłosiernem tępieniu ptaków. Według urzędowej statystyki handlowej w przeciągu ostatniego roku sprzedano 20,175 rajskich ptaków, 17,711 kolibrów, 5,794 lirogonów i t. p. Ochrona ptaków powinna obejwować nietylko te ptaki, których pióra są używane w handlu, ale także rzadkie gatunki ornitologiczne, tępione nieoględnie. Tak np. referent widział na jednej z wysp amerykańskich stada albatrosów, liczące wiele tysięcy sztuk. Kiedy tego roku przejeżdżał koło tej wyspy, zastał zaledwie kilkaset sztuk.

Nowy ambasador rosyjski przy Watykanie.

Dzienniki warszawskie przyniosły wiadomość, że ambasadorem rosyjskim przy Watykanie został mianowany na życzenie Ojca św. katolik i wybór ten padł na p. Kazimierza Nowinę-Hulewicza znanego vice-prezesa teatrów rządowych w Warszawie.

Wiadomość ta wymaga jeszcze oficjalnego potwierdzenia, lecz prawdopodobieństwo jej pozwala nam podać niektóre szczegóły o osobie nowego dygnitarza.

Kazimierz Nowina-Hulewicz pochodzi ze starożytnej rodziny białoruskiej, osiadłej na Wołyniu. Szkoły średnią i wyższą wojskową marynarską ukończył w Petersburgu, poczem odbywał powinność wojskową jako miczman floty bałtyckiej, gdzie był kolegą wojskowym wielkich książąt Borysa i Cyryla Włodzimierzowiczów, stryjecznych braci obecnego cesarza.

Po wystąpieniu z marynarki rosyjskiej, przeniósł się do Francji i oddając się pracy literackiej, był współpracownikiem kilku dzienników i tygodników, zaznaczając nieraz swą łączność z kulturą polską, głównie zaś w pierwszym we Francji informacyjnym artykule o dziejach i osobie Henryka Sienkiewicza. Pozatem jest p. Hulewicz autorem kilku utworów dramatycznych i zbioru wytwornych aforyzmów o sztuce i życiu.



Wnętrze angielskiej łodzi podwodnej.

Przed kilku laty, gdy generał gubernator warszawski Skałłon doszedł do przekonania, że choć jedno z naczelnych stanowisk w zarządzie teatrów warszawskich mogłoby być obsadzone przez Rosjanina, powołało ministerjum spraw wewnętrznych p. Hulewicza z Paryża. W czasie swego sześcioletniego pobytu w Warszawie, zdołał p. Hulewicz zżyć się z naszą kulturą, która przedtem była mu trochę obcą. Zadzierzgnięte węzły sympatji z Polską i Warszawą zacieśniły się bardzo ściśle dzięki wybitnym zaletom jego charakteru i towarzyskim. P. Hulewicz — pisarz przedtem tylko francuski — tworzył ostatnio w języku polskim pod pseudonimem Kazimierza Nowiny.

Pisma warszawskie, donosząc o nominacji, przypuszczają, że obecne swe stanowisko zawdzięcza p. Hulewicz rodzinie Trepowych, kuzynów swej żony. Będziemy jednak bliżsi prawdy, wnioskując, że godność obecną otrzymał on raczej za sprawą rosyjskiego ambasadora przy Kwirynale Giersa, swego szkolnego kolegi i przyjaciela.

DOKOŁA WOJNY.

× **Konfiskata Palazzo di Venezia.** Dnia 26 b. m. królewski namiestnik w Rzymie ogłosił: Wobec tego, że „Palazzo di Venezia" w Rzymie posiada charakter włoski, dalej wobec tego, że Austro-Węgry bezcelowo i okrutnie dopuszczały się naruszeni praw międzynarodowych, uszkadzając pomniki i budynki Wenecji, w odwet za to, jako sprawiedliwe repressalium na wniosek prez. ministrów zarządza się, iż „Palazzo di Venezia" w Rzymie staje się częścią majątku państwowego. Minister finansów w porozumieniu z ministrami obejmie w posiadanie ten pałac, dawszy reprezentantowi interesów Austro-Węgier do 21 października b. r. termin do przeniesienia dokumentów archiwalnych i ruchomości ambasady w Rzymie przy Stolicy Apostolskiej gdzieindziej. (Palazzo di Venezia mieścił przed wojną ambasadę austro-węgierską. Przyp. Red.).

*

Z Wiednia donoszą, że austrjackie ministerjum spraw zagranicznych poprosiło królewsko-hiszpańskie poselstwo w Kwirynale (w Rzymie) by w imieniu rządu austro-węgierskiego wręczyło gabinetowi włoskiemu protest z powodu skonfiskowania pałacu austro-węgierskiej ambasady u Watykanu (Palazzo-Venezzia).

10 lat konstytucji.

„Russkoje Znamia" zamieszcza artykulik o zmianach, jakie zaszły w ciągu ostatnich 10-ciu lat w sferach kierowniczych rosyjskich. Czytamy tam:

Sześciu prezesów Rady ministrów: Witte, Goremykin, Stołypin, Kokowcew, znów Goremykin i Stuermer...

Ośmiu ministrów spraw wewnętrznych — Durnowo, Stołypin, Makarow, Makłakow, Szczerbatow, Chwostow, Stuermer, Chwostow.

Siedmiu nadprokuratorów Synodu — Obolenskij, Sziriński, Izwolskij, Łukjanow, Sabler, Samarin, Wołżyn...

Ośmiu ministrów handlu — Timirazjew, Fiodorow, Fiłozofow, Szipow, znowu Timirazjew, Timaszew i Szachowskoj.

Pięciu ministrów sprawiedliwości — Manuchin, Akimow, Szczegłowitow, Chwostow, Makarow.

Siedmiu ministrów rolnictwa — Kutler, Nikolskij, Stiszinskij, Wasilczykow, Kriwoszein, Naumow i hr. Bobrinskij.

Pięciu ministrów oświaty — Tołstoj, Kaufman, Szwarc, Kasso i Ignatjew.

Trzech ministrów skarbu — Szipow, Kokowcew i Bark.

Czterech ministrów wojny — Rediger, Suchomlinow, Poliwanow i Szuwajew.

Czterech ministrów marynarki — Birilew, Dikow, Wojewodzkij i Grigorowicz.

Czterech kontrolerów państwa — Fiłozotow, Szwanebach, Charitonow, Pokrowskij.

Czterech ministrów spraw zagranicznych — Lamsdorf, Izwolski, Sazonow i Stuermer.

Wreszcie jeden minister dworu — Fredericks.

W ten sposób w ciągu 10-ciu lat konstytucji przewinęło się przed nami 72 ministrów.

Roosevelt atakuje Wilsona.

Były prezydent amerykański Roosevelt zrezygnował, jak wiadomo, z ubiegania się o ponowne zdobycie krzesła prezydjalnego Stanów Zjednoczonych, zalecając swym zwolennikom, by razem z resztą republikanów, głosowali na sędziego Hughes (czytaj Juuz).

Ze znaną swą energią pracuje Roosevelt obecnie nad tem, by kandydatowi republikańskiemu zapewnić zwycięstwo nad Wilsonem. Niedawno wydał on do swych zwolenników odezwę, w której czytamy między innemi:

„Mr. Hughes okazał w swej publicznej działalności, że jest człowiekiem czynu. Możemy zatem być pewni, że rządy jego odznaczać się będą siłą i energią. Przywykł on do jasnego i prawego myślenia i do zamieniania swych słów na czyny. Będzie on nieubłaganym przeciwnikiem maszyny partyjnej. Dotychczasowa jego działalność daje gwarancję, że dotrzyma przyrzeczeń danych podczas walki wyborczej.

Ostatnie 3 i pół roku wykazały, że tego samego nie można powiedzieć o prezydencie Wilsonie. Czyny jego stoją w rażącem przeciwieństwie do jego słów. Zresztą i słowa jego stoją często do siebie w sprzeczności. Głupstwem byłoby zważać na którekolwiek z jego obecnych przyrzeczeń, pomnąc, iż nie dotrzymał niemal żadnego z ważniejszych swych przyrzeczeń, danych przed czterema laty. Wszystkie te trudności, jakie powstały dla nas ze strony niemiecko-amerykańskiej ludności, zawdzięczamy bojaźliwej i chwiejnej polityce Wilsona w dwóch ostatnich latach.

Mamy obecnie wybór: czy chcemy dalej prowadzić politykę, która okazała się smutnem fiaskiem, czyli też zamierzamy stworzyć rząd, który według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie silnym i narodowi naszemu przysporzy zaszczytów. Jak najgoręcej zwracam się do wszystkich postępowców, by z całą energią poparli mr. Hughesa".

Czytelnicy! Żądajcie „Kurjera Zagłębia" we wszystkich mleczarniach, restauracjach, czytelniach i u kolporterów!

Wymiana kart chlebowych na miesiąc Wrzesień.

Komitet żywnościowy miasta Sosnowca podaje do wiadomości, że wymiana kart chlebowych dla ludności chrześcijańskiej tutejszego miasta odbywać się będzie:

W dniu 1 września od godziny 2 ej do 7 po południu i w dniu 2 września od godziny 8 m. 30 do 12 w południe i od 2 po po południu do 7-ej wieczorem w następujących miejscach: dla posiadaczy kart oznaczonych:

N-ry 10001 do 11400 ul. Kołłątaja 10, N-ry 20001 do 21100 przy ul. Jasnej Nr. 23, N-ry 30001 do 32200 ul. Aleja Nr. 10 (komisarjat 3), N-ry 40001 do 42900 przy ul. Orla dom Bendera (komisarjat 3), N-ry 50001 do 51800 przy ul. Mostowej Nr. 3 (komisarjat 4), N-ry 60001 do 61000 przy ul. Katarzyńskiej (komisarjat 5).

Wymiana kart dla mieszkańców Modrzejowa i Milowic odbędzie się w dniu 1 września r. b. od godziny 12 do 4 po południu w biurach komisarjatów.

Dla otrzymania karty chlebowej na wrzesień należy okazać kartę legitymacyjną wydaną na prawo kupna towarów, która również będzie zmienioną.

Osoby które zagubiły swoje karty legitymacyjne dla otrzymania nowych legitymacji i kart chlebowych winny przedstawić swoje dowody osobiste.

Jednocześnie Komitet zwraca uwagę, że nowe karty składają się z pięciu kuponów i na każdy z nich otrzymać można 4 funty chleba lub 2 funty 20 łut mąki. Kupony mają wartość tylko w terminie na nich wymienionym, t. j. kupon pierwszy ważny jest w czasie od 7 do 12 września i t. d. i po tym terminie traci ważność.

Zwraca się również uwagę, że handel kartkami chlebowemi, lub chlebem, czy też mąką na nie otrzymanemi, jest surowo zakazany. 1163.

Rozkład jazdy pociągów

(Od 1-go Maja r. b.).

Dworzec Wiedeński w Sosnowcu.

Z Warszawy przychodzą: 9.07. 12.45, 1.32 (posp.) **7.27, 11.57, 5.51** (posp.)

Do Warszawy odchodzą: 7.15, 10.57 (posp.), 12.06, 3.01, **6.50,** 11.20, **4.05.**

Dworzec Dębliński

Z Kazimierza przychodzą: [illegible] 10.32, 6.20. 10.42.

Do Kazimierza odchodzą: 9.15, 4, 9.10, 11.20.

Z Katowic przychodzą: 8.55, 3.37. 11.

Do Katowic odchodzą: 1056, 6.25, 11.10.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.